

Sygn. akt VI Ka 291/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca: SSO Natalia Burandt

Protokolant: Patrycja Pakulska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Marcina Rosta

po rozpoznaniu dnia 13 września 2018r., w E.

sprawy:

D. F. s. S. i M., ur. (...) w P.

oskarżonego o czyny z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez: obrońcę oskarżonego, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A. S. i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego B. M. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w E.

z dnia 12 marca 2018 r., sygn. akt II K 562/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego D. F. karę pozbawienia wolności podwyższa do 1 (jednego) roku,

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

III. zasądza od oskarżonego D. F. na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. kwotę 840 zł. tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym oraz na rzecz oskarżyciela posiłkowego B. M. (1) kwotę 840 zł. tytułem zwrotu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym,

IV. zwalnia oskarżonego D. F. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

sygn. akt VI Ka 291/18

UZASADNIENIE

D. F. został oskarżony o to, że:

1. w dniu 23 listopada 2016r., w B., gmina D., jako właściciel firmy (...), działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru zapłaty za zakupioną pszenicę konsumpcyjną, a tym samym wywiązania się z zawartej umowy kupna sprzedaży pszenicy konsumpcyjnej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 115.306,80zł A. S., tj. o czyn z art. 286 § 1 kk,

2. w dniu 03 stycznia 2017r., w P., jako właściciel A. (...), działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd, co do zamiaru zapłaty za zakupioną pszenicę konsumpcyjną, a tym samym wywiązania się z zawartej umowy kupna sprzedaży pszenicy konsumpcyjnej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 14.600zł T. K., tj. o czyn z art. 286 § 1 kk,

3. w dniu 25 kwietnia 2017r., w R., gmina M., jako właściciel firmy (...), działając z góry powziętym zamiarem, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru zapłaty za zakupioną pszenicę konsumpcyjną, a tym samym wywiązania się z zawartej umowy kupna sprzedaży pszenicy konsumpcyjnej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w wysokości 32.973,12zł B. M. (1), tj. o czyn z art. 286 § 1 kk,

Sąd Rejonowy w E. wyrokiem z dnia 12 marca 2018r. wydanym w sprawie o sygnaturze akt II K 562/17:

I. uznał oskarżonego D. F. za winnego popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach od 1. do 3. oskarżenia, z tym odmiennym ustaleniem, że stanowiły one ciąg przestępstw kwalifikowanych z art. 286 § 1 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk skazał go na karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił tytułem próby na okres 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk zobowiązał oskarżonego do informowania sądu lub kuratora o przebiegu okresu próby;

IV. na podstawie art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonego D. F. do naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz oskarżycieli posiłkowych:

- A. S. 115.306,80zł (stu piętnastu tysięcy trzystu sześciu złotych i osiemdziesięciu groszy),

- T. K. 14.600zł (czternastu tysięcy sześciuset złotych),

- B. M. (1) 32.973,12zł (trzydziestu dwóch tysięcy dziewięciuset siedemdziesięciu trzech złotych i dwunastu groszy),

V. na podstawie art. 627 kpk w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 kpk w zw. z § 14 ust. 7 w zw. z § 17 ust. 1 pkt 3 i ust. 7 oraz § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu zasądził od oskarżonego D. F. na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. S. reprezentowanego przez adwokata R. B. i B. M. (1), reprezentowanego przez adw. J. N., kwoty po 826,56zł (osiemset dwadzieścia sześć złotych i pięćdziesiąt sześć groszy) w tym podatek od towarów i usług z tytułu wydatków związanych z ustanowieniem przez oskarżycieli posiłkowych pełnomocników;

VI. na podstawie art. 626 § 1 kpk w zw. z art. 624 § 1 kpk zwolnił oskarżonego z kosztów sądowych w całości, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelacje wnieśli obrońca oskarżonego D. F., pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego B. M. (2) i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego A. S..

Obrońca oskarżonego D. F. zaskarżając wyrok w całości, na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzucił mu:

I. obrazę przepisów postępowania, która to miała wpływ na treść wydanego orzeczenia, tj:

a. obrazę art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu wyjaśnień oskarżonego w zakresie, w którym twierdził, że nie zapłacił za zboże tylko dlatego, że miał problemy w prowadzeniu działalności, spadła wielkość obrotów i brakowało mu pieniędzy na dokonanie zapłat;

b. naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 366 §1 k.p.k. polegające na zaniechaniu przeprowadzenia przez Sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii i finansów, celem ustalenia sytuacji finansowej oskarżonego, co w konsekwencji skutkowało wydaniem orzeczenia w oparciu o niepełny materiał dowodowy;

c. rażąco obrazę przepisów postępowania, tj. art. 410 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 §2 kpk, polegającą na oparciu orzeczenia w przedmiotowej sprawie tylko na części materiału dowodowego, która zdaniem Sądu potwierdziła oskarżenie, z pominięciem dowodów, które je podważały, co stanowiło skutek przekroczenia granicy swobodnej oceny dowodów, podjęcie tej oceny w sposób dowolny i sprzeczny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, w sposób uniemożliwiający ustalenie prawdy obiektywnej i sformułowania w ramach tej oceny niesłusznych merytorycznie wniosków, iż D. F. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie nie pozwala na przyjęcie jego sprawstwa;

d. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie wybiórczej i dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz nie zadośćuczynienie postulatowi wszechstronnego wyjaśnienia całokształtu stanu faktycznego sprawy na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów,

e. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów z zeznań świadków B. M. (2), A. A. i A. N. i uznanie na ich podstawie, że wyjaśnienia oskarżonego co do jego sytuacji finansowej są niewiarygodne, albowiem A. A. zapłacił oskarżonemu gotówką za dostarczone mu zboże, podczas gdy sam fakt zapłaty za jeden z towarów nie przesądza o pełnej sytuacji finansowej oskarżonego, a tym samym braku wiarygodności jego wyjaśnień;

f. naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej i wybiórczej oceny materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, a dotyczącego sytuacji finansowej skarżonego, w tym wszystkich deklaracji (również za lata 2015 i 2016), a nadto sprawozdań firmy (...) za lata 2015 i 2016, a w konsekwencji tego poczynienie ustaleń bez wszechstronnego wyjaśnienia całokształtu stanu faktycznego sprawy;

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżony D. F. dopuścił się popełnienia czynów zarzucanych mu w punktach od 1 do 3 oskarżenia;

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżony popełnił przypisane mu czyny umyślnie i z zamiarem bezpośrednim kierunkowym;

IV. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżony w chwili zawierania umów z pokrzywdzonymi obejmował swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim, nie tylko to, że wprowadza pokrzywdzonych w błąd, ale także i to, że doprowadza ich w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion.

W konkluzji apelacji obrońca oskarżonego wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego A. S., zaskarżając wyrok w części dotyczącej kary, na podstawie art. 438 pkt 4 kpk zarzucił mu rażąco niewspółmierność orzeczonej wobec oskarżonego kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 2 lata w sytuacji w której łączna szkoda wyrządzona przestępstwami była bliska określenia mianem znacznej, a oskarżony kontynuuje oszukańczy proceder.

Podnosząc powyższy zarzut, autor tejże apelacji wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu kary 4 lat pozbawienia wolności,

2. zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. S. kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego B. M. (1), zaskarżając wyrok w części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze, na podstawie art. 438 pkt 4 kpk zarzucił mu rażąco niewspółmierność orzeczonej kary 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na okres dwóch lat, orzeczenie obowiązku informowania o przebiegu wykonania kary i zobowiązanie oskarżonego do naprawienia szkody w całości na rzecz pokrzywdzonych - w stosunku do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynów, działania ze szczególną determinacją wyrządzenia szkody w wysokości ok. 170 tysięcy zł. niezaprzestaniem popełniania kolejnych czynów co miało miejsce w grudniu 2017r. w trakcie toczącej się sprawy.

Formułując powyższy zarzut, autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonemu adekwatnej kary do stopnia społecznej szkodliwości.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Spośród wszystkich trzech wywiedzionych apelacji, wyłącznie skargi autorstwa pełnomocników oskarżycieli posiłkowych B. M. (1) i A. S. zasługiwały na uwzględnienie, ale tylko częściowo a mianowicie w zakresie wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego D. F. kary pozbawienia wolności. Apelacja obrońcy oskarżonego skierowana przeciwko winie oraz apelacje pełnomocników oskarżycieli posiłkowych w pozostałej części (domagających się znacznie surowszej kary pozbawienia wolności, w konsekwencji także i uchylenia rozstrzygnięcia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności) – jako niezasadne nie implikowały konieczności dalszej ingerencji w treść zaskarżonego wyroku, niżli uczynił to sąd odwoławczy.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do apelacji obrońcy oskarżonego D. F. jako dalej idącej albowiem została skierowana przeciwko całości wyroku, należy wskazać, że licznie lecz całkowicie wybiórczo przytoczone w niej argumenty dla poparcia prezentowanego stanowiska, mające uzasadniać obrazę przepisów postępowania, a w konsekwencji również i wadliwość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń stanu faktycznego - były całkowicie chybione i stąd nie mogły się ostać w świetle zebranych w sprawie dowodów.

Przystępując do rozważań odnośnie zarzutów zawartych w tymże środku odwoławczych, tytułem wprowadzenia godzi się zaznaczyć, że Sąd Rejonowy przeprowadził w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, które następnie poddał wnikliwej i rzetelnej analizie i na tej podstawie wyprowadził całkowicie słuszne wnioski zarówno co do winy oskarżonego D. F. w zakresie przypisanych mu przestępstw, jak i subsumcji prawnej jego zachowania pod wskazane przepisy ustawy karnej, a także co do rodzaju orzeczonej kary oraz zastosowanego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności i środka kompensacyjnego (rozstrzygnięcie o karze wymagało jedynie korekty co do wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności, który to aspektowi zostanie przedstawiony w dalszej części niniejszego uzasadnienia, poświęconej apelacjom pełnomocników oskarżycieli posiłkowych).

Przedmiotem rozważań były nie tylko dowody obciążające oskarżonego ale również wszelkie dowody im przeciwne, a wszystkie one zostały ocenione w zgodzie z zasadami logicznego rozumowania, wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. Wyprowadzone zatem na tej podstawie stanowisko Sądu Rejonowego korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k., a ponieważ jednocześnie nie zostało ono w żaden rzeczowy i przekonujący sposób podważone przez obrońcę oskarżonego, przeto w całej rozciągłości zasługuje na aprobatę sądu odwoławczego.

Wypada nadto poczynić ogólną uwagę tej treści, iż to do sądu należy sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, w oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe. Pomimo tego, że w sprawie prezentowane są całkowicie przeciwstawne wersje zdarzenia, a także zdarza się, iż zarówno w trakcie postępowania przygotowawczego jak i przed sądem uczestnicy często zeznają i wyjaśniają odmiennie, Sąd musi ustalić najbardziej prawdopodobny przebieg zdarzeń i swoją decyzję umotywić. Oczywista jest więc polemika autora apelacji z

argumentami przedstawionymi przez sąd w uzasadnieniu wyroku, lecz można ją zaakceptować jedynie wtedy, gdy skarżący na potwierdzenie swoich zarzutów przedstawili konkretne argumenty, a nie jedynie nie zgadza się z wersją zdarzeń przyjętą przez Sąd. W ocenie sądu odwoławczego, obrońca oskarżonego nie wywiązał się należycie ze swojego zadania.

Istota apelacji obrońcy oskarżonego D. F. sprowadza się do wyprowadzenia tezy, że Sąd Rejonowy ignorując nakazy uwzględnienia wszystkich okoliczności występujących w sprawie, a więc także tych, które przemawiają na korzyść oskarżonego oraz tłumaczenia nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego, dokonał dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do błędnego przypisania wyżej wymienionemu odpowiedzialności za przestępstwa, których ten w rzeczywistości się nie dopuścił. Takiego stanowiska nie sposób się podzielić.

Odnosząc się do wskazanych w powyższej apelacjach zarzutów obraży przepisów postępowania, należy w pierwszej kolejności stwierdzić, że obrońca oskarżonego całkowicie nie trafnie podniósł zarzut naruszenia przez sąd orzekający art. 5 § 2 kpk. Odpierając ten zarzut, należy stwierdzić, że nie można zasadnie go stawiać, podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie została naruszona zasada *in dubio pro reo*, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości, które zgłasza strona, a jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i czy wobec braku możliwości ich usunięcia, rozstrzygnął je na niekorzyść danego oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. W wypadku, gdy pewne ustalenia faktyczne, zależne są od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, czy też na przykład dania wiary lub odmówienia wiary wyjaśnieniom oskarżonego, czy też zeznaniom tego lub innego świadka, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*, a ewentualne zastrzeżenia co do oceny wiarygodności konkretnego dowodu lub grupy dowodów rozstrzygane mogą być jedynie na płaszczyźnie utrzymania się przez sąd w granicach sędziowskiej swobody ocen, wynikającej z treści art. 7 k.p.k., lub też ewentualnie przekroczenia przez sąd tych granic i wkroczenia w sferę dowolności ocen (v. wyrok SN z dn. 14.05.1999r, IV KKN 714/98, Prok. i Pr. 2000/4/8, wyrok SN z dn. 11.10.2002, V KKN 251/01, Prok. i Pr. 2003/11/5).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w wyniku pełnej i poprawnie dokonanej swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uznał, że brak jest w realiach niniejszej sprawy „nie dających się usunąć wątpliwości” w zakresie przypisanych oskarżonemu czynów i w oparciu o tę właśnie ocenę poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób winę D. F. odnośnie tychże występów.

Jako całkowicie chybiony potraktować należy również kolejny zarzut, zawarty w tejże apelacji, a dotyczący naruszenia dyrektywy art. 7 k.p.k. W powyższej kwestii wypada przypomnieć, że przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., jeżeli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego oraz jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku. Tymczasem apelujący obrońca, nie wykazał w skardze, aby którykolwiek z powyższych warunków nie został dotrzymany, a zatem także i zarzut obraży art. 7 k.p.k. nie mógł w realiach niniejszej sprawy się ostać, a w konsekwencji, co postulował skarżący, skutkować zmianą zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego bądź uchyleniem zaskarżonego wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Trzeba zatem wskazać, iż to, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody pod kątem ich wiarygodności nie w taki sposób, jak życzyłby sobie tego skarżący, wcale jeszcze nie oznacza, że w procesie ich weryfikacji doszło do naruszenia reguł wyrażonych w cytowanym przepisie. Do kwestii prawidłowości poczynionej przez sąd orzekający oceny wyjaśnień oskarżonego, zeznań świadków oraz znaczenia nieosobowego materiału dowodowego, sąd odwoławczy ustosunkuje się szczegółowo w dalszych akapitach niniejszego uzasadnienia, w części poświęconej drugiemu z podniesionych w apelacji obrońcy zarzutów, tj. błędnych ustaleń faktycznych, jako że istota obu tych zarzutów się pokrywa.

Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie uchybił również dyrektywie postępowania wyrażonej w art. 410 kpk. Zgodnie bowiem z treścią tego przepisu podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w

toku rozprawy sądowej, a zatem sąd zobligowany jest do uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu okoliczności, zaś pominięcie istotnych dla sprawy okoliczności mogących mieć wpływ na rozstrzygnięcie w kwestii winy stanowi oczywistą obrazę tego przepisu (por. OSN PG 1977, nr 7-8, poz. 62). Podkreślić należy, że wbrew wywodom tegoż apelującego, Sąd I instancji rzetelnie przedstawił dowody zebrane w toku przewodu sądowego i w swych rozważaniach nie pominął jakichkolwiek dowodów istotnych dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Ponadto w uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, jakie fakty uznał za ustalone, na czym opierał poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych, a następnie wyprowadził z dokonanych ustaleń prawidłowe – zdaniem Sądu Okręgowego – wnioski w zakresie winy oskarżonego w popełnieniu przypisanych mu czynów. Zważyć także należy, iż ów skarżący nie wskazał na czym konkretnie naruszenie art. 410 kpk w niniejszej sprawie miałyby polegać, zaś dokonana w tym zakresie analiza materiału dowodowego utwierdziła sąd odwoławczy w przekonaniu, iż zaskarżone przez obrońcę rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w pełni realizuje zasadę zawartą w tym przepisie.

Dodać jedynie należy, że jako całkowicie nieuprawniona jawi się przytoczona na poparcie zarzutu obrazę art. 410 kpk, art. 7 kpk i art. 5 § 2 kpk argumentacja sprowadzająca się do lansowania tezy, że „(...) Sąd I instancji pominął chociażby znajdujące się w aktach sprawy sprawozdania za rok 2015 oraz 2016 (...)”. Analiza pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wprost bowiem dowodzi, że w zasięgu uwagi sądu orzekającego znalazły się nie tylko deklaracje dla podatku VAT i informacje z ZUS, ale cała dokumentacja zgromadzona w aktach sprawy, w tym sprawozdania finansowe za rok 2015 i 2016. Sąd I instancji bowiem kilkakrotnie w pisemnych motywach wyroku odwoływał się do pełnej dokumentacji przedłożonej przez Urząd Skarbowy, w tym do dołączonych bilansów (m.in. str. 2, 3, 9, 10 i 12). Po wtóre, przedmiotowe sprawozdania finansowe za rok 2015 i 2016 (k. 62-63, 65-67) stanowiły integralną część złożonych deklaracji podatkowych za ten okres, jako podstawa dokonanych rozliczeń należności publicznoprawnych, a tym samym podlegały łącznej ocenie z zeznaniami PIT. Po trzecie, sąd meriti poddał także pogłębionej analizie i ocenie, wyjaśnienia oskarżonego forsującego wersję, iż nie wywiązał się z umów sprzedaży na szkodę pokrzywdzonych z uwagi na utratę płynności finansowej pod koniec 2016r., zaznaczając przy tym, że w 2015r. osiągnął obrót w wysokości ponad 25 milionów złotych, a pod koniec przychód z działalności zmniejszył się do ok. 7 milionów, a które to dane dotyczące m.in. przychodów zostały zawarte w przedmiotowych bilansach (str. 3, 8-10). Po czwarte, apelujący całkowicie pominął fakt, że - o ile rzeczywiście przychód na koniec 2016r. zmniejszył się - właśnie w owych sprawozdaniach zawarta jest także informacja odnośnie posiadanego przez oskarżonego majątku trwałego (m.in. rzeczowych aktywów trwałych – nieruchomości, grunty, budynki, środki transportu, urządzenia techniczne i maszyny i inne), co także obrazuje jego kondycję finansową. Godzi się zaakcentować, że jak wynika z owych bilansów, na koniec 2015r. wartość majątku trwałego wynosiła 776.663 zł, a na koniec 2016r oskarżony dysponował jeszcze trwałym majątkiem o wartości 202.323,21 zł. Po piąte, z uwagi na daty zawarcia umów z pokrzywdzonymi (23.11.2016r., 3.01.2017r. i 25.04.2017r.), a tym samym czas wymagalności ich roszczeń pieniężnych, sąd orzekający w pełni zasadnie skupił się także na dokumentacji finansowej za rok 2017r. (k. 299 – 310). Efekty kompleksowo przeprowadzonej analizy tychże materiałów, czemu sąd orzekający dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu wyroku, uprawniały go do wniosku, że skoro oskarżony w okresie od I – X 2017r., tj. w czasie wymagalności niezaspokojonych roszczeń pokrzywdzonych, sprzedał towary o wartości prawie 600.000 zł. i otrzymał zapłatę, to miał możliwość, choćby częściowo, wywiązać się ze swych zobowiązań wobec A. S., T. K. i B. M. (1), czego jednak nie uczynił. Po szóste, słusznie sąd orzekający przyjął, że znamienne dla oceny zachowania oskarżonego w kontekście wyczerpania znamion czynu z art. 286 § 1 kk jest okoliczność, iż oskarżony sprzedał jeszcze tego samego dnia zboże nabyte od B. M. (1) i pomimo osiągnięcia kolejnego dochodu, nic nie zapłacił żadnemu z pokrzywdzonych, będąc już w wielomiesięcznej złoce.

W pełni zatem przekonuje stanowisko sądu I instancji, że osiągnane przez oskarżonego dochody z prowadzonej działalności gospodarczej pozwalały mu choćby na częściową spłatę zadłużenia, a nie dokonując nawet w części zapłaty za nabyte od A. S., T. K. i B. M. (1) towary, działał z oszukańcym zamiarem ich pokrzywdzenia.

W konsekwencji, wbrew sugestiom obrońcy, Sąd I instancji dokonał pełnej i wszechstronnej oceny wszystkich okoliczności zaciągnięcia zobowiązań i wagi przyczyn ich nieuregulowania.

Do oczekiwanego przez skarżącego obrońcę rezultatu w postaci zdyskredytowana zaskarżonego wyroku, nie mogło doprowadzić podniesienie również, mającej związek z zarzucanym naruszeniem przepisów art. art. 410 kpk i art. 7 kpk, zarzutu obrazu art. art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk. Autor apelacji upatruje naruszenia powyższych norm w zaniechaniu przeprowadzenia z urzędu dowodu z „opinii biegłego z zakresu ekonomiki i finansów celem ustalenia sytuacji finansowej oskarżonego”.

Obowiązujące w niniejszym postępowaniu przepisy procesowe, zgromadzony i poddany analizie materiał, sposób procedowania przez sąd meriti, a utrwalony w protokołach rozprawy - uprawnia do jednoznacznego wniosku, iż nie doszło do naruszenia powyżej normy postępowania. W tym miejscu należy poczynić uwagę tej treści, że odkodowanie normy zawartej w art. 2 § 2 kpk wymaga uwzględnienia art. 167 § 1 kpk w brzmieniu obowiązującym od dnia 15 kwietnia 2016r. (w niniejszej sprawie akt oskarżenia został wniesiony do sądu w sierpniu 2017r., a zatem na podstawie art. 21, 24 i art. 25 ust 1 a contrario ustawy z dnia 11 marca 2016r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, stosuje się przepisy kpk w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji, tj. po 15 kwietnia 2016r.). Wskazany przepis po noweli z 11 marca 2016r. stanowi, że dowody przeprowadza się na wniosek stron lub z urzędu. W poddanym kontroli procesie obowiązuje zatem w szerokim zakresie dawny model rozprawy głównej przed sądem i instancji (tzw. model inkwizycyjny), a zwłaszcza postępowania dowodowego prowadzonego w jej toku, w tym art. 167 kpk; zbliżony do obowiązującego jeszcze przed nowelizacją z 27 września 2013r., a wiążący się z odstępieniem od maksymalizacji zasady kontradyktoryjności postępowania. Przyjęcie rozwiązania, którego wyrazem jest cytowany przepis oznacza, że z jednej strony postępowanie dowodowe cechuje się kontradyktoryjnością, czego wyrazem jest przeprowadzanie dowodów na wniosek stron, z drugiej zaś strony sąd nie jest sprowadzony do roli biernego obserwatora poczynań stron procesowych, lecz - przeciwnie - zobowiązany jest do przeprowadzania z urzędu dowodów w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. W tym miejscu należy zaakcentować, że również pod rządami KPK sprzed nowelizacji z dnia 27 września 2013r. (nowy art. 167 kpk ma identyczne brzmienie jak przed ową nowelizacją) wskazywano zgodnie na znaczenie zaangażowania stron w postępowaniu dowodowym przed sądem, jednoznacznie przyjmując, że działanie sądu z urzędu powinno być zredukowane do przypadków wyjątkowych, gdy bierność stron groziłaby oparciem rozstrzygnięcia na nieprawdziwych ustaleniach faktycznych. W orzecznictwie podkreślano, że sąd jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodu w takiej tylko sytuacji i wyłącznie, gdy jest to niezbędne dla wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy. Zebrany w sprawie materiał dowodowy musi więc być niepełny, nasuwać wątpliwości co do stanu faktycznego, a dopuszczany z urzędu dowód musi być przydatny dla rozstrzygnięcia istotnych wątpliwości (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 28.11.2013r., II AKa 235/13, KZS 2014, Nr 2, poz., 37). Zgodnie z powszechnie przyjętym stanowiskiem w doktrynie, pojęcie prawdy w określeniu „prawdziwe ustalenia faktyczne” należy rozumieć jako zgodność ustaleń z określoną i obowiązującą procedurą. Ustalenia są zatem prawdziwe gdy zostały udowodnione w sposób przewidziany prawem procesowym. Dokonanie ustaleń faktycznych zgodnie z zasadami postępowania dowodowego sprawia, że nie w każdym przypadku uzyskany w taki sposób rezultat będzie tożsamy z klasycznie rozumianym ustaleniem prawdziwym, definiowanym jako zgodność sądu z rzeczywistością. Zacytowany przepis nie nakłada na organy postępowania karnego, a zwłaszcza na sąd obowiązku dokonania takich tylko ustaleń faktycznych, które są zgodne z rzeczywistością, gdyż wymaganie to jest niemożliwe do spełnienia, z uwagi na faktyczne i prawne ograniczenia ustalenia prawdy w każdym wypadku. Zasada prawdy materialnej nakłada na wymienione organy obowiązek dążenia do dokonania prawdziwych ustaleń faktycznych, a zatem ustaleń odpowiadających rzeczywistemu stanowi rzeczy, ale w zakresie, w jakim jest to faktycznie i prawnie możliwe (por. KPK Komentarz pod red J. Skorupki, Wydawnictwo C.H.Beck). Reasumując, przeprowadzenie określonego dowodu powinno być zatem determinowane koniecznością wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności.

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy ponownie stwierdzić, że sąd zobligowany był do dochodzenia do prawdy obiektywnej także w sytuacji, gdy strony nie wniosowały o przeprowadzenie określonego dowodów, jednakże obowiązek ten powstawałby dopiero, gdy dokonując oceny dowodów, uznały że materiał dowodowy jest niepełny i nasuwa wątpliwości co do stanu faktycznego sprawy i nadto gdyby było to możliwe z uwagi na faktyczne i prawne ograniczenia.

Takowa konieczność przeprowadzenia dowodu z „opinii biegłego z zakresu ekonomiki i finansów celem ustalenia sytuacji finansowej oskarżonego”, jednakże w poddanej kontroli sprawie nie zaistniała.

Przede wszystkim zgodnie z ugruntowaną wykładnią art. 193 kpk podstawa powołania biegłego zachodzi wówczas, gdy dla ustalenia faktów sprawy niezbędne jest zbadanie takich okoliczności, których stwierdzenie wymaga wiadomości specjalnych. Chodzi o tego rodzaju okoliczności, które wykraczają poza normalną wiedzę, jaką dysponuje organ procesowy; miernikiem jest tu poziom wiedzy człowieka wykształconego o odpowiednim doświadczeniu życiowym (por. wyr. SN z 15.4.1976 r., II KR 48/76, OSNKW 1976, Nr 10-11, poz. 133 z aprobatą M. C., Z. D., Przegląd, P.. 1977, Nr 8-9, s. 57). Okoliczności, których ustalenie wymaga wiedzy specjalnej muszą mieć jednocześnie istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Oznacza to, że nie ma ani potrzeby, ani nawet możliwości powołania biegłego lub biegłych, jeśli okoliczności tego rodzaju mają w sprawie znaczenie marginalne (por. T. Widła, Ocena dowodu z opinii biegłego, s. 117). Powołanie biegłego w sytuacji, o jakiej mowa w § 1 art. 193 kpk, nie jest prawem, ale wręcz obowiązkiem sądu wówczas jeśli w sprawie konieczne jest zbadanie istotnych okoliczności, dla ustalenia których konieczne jest posiadanie wiadomości specjalnych.

W kontekście powyższych rozważań, jako oczywiste jawi się stwierdzenie, że z uwagi na charakter czynu stanowiącego przedmiot osądu w niniejszej sprawie oraz rodzaj i zakres zgromadzonego materiału dowodowego - nie zachodziła konieczność pozyskania opinii biegłych z zakresu księgowości czy finansów, a nadto stwierdzenie okoliczności mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (sytuacja finansowa oskarżonego), w tym także dla oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego, nie wymagało wiadomości specjalistycznych. Wbrew wywodom apelującego obrońcy, sąd dysponował bowiem wystarczającym materiałem dowodowym oraz instrumentami umożliwiającymi zweryfikowanie wyjaśnień oskarżonego, a tym samym dokonanie prawdziwych ustaleń stanu faktycznego także odnośnie jego sytuacji finansowej. W aktach sprawy zgromadzono bowiem m.in. nie tylko dokumentację dotyczącą transakcji pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonymi (faktury, umowy, wezwania do zapłaty itd.), ale także materiały finansowe związane z działalnością gospodarczą oskarżonego za lata 2015r. - 2017, w tym: deklaracje PIT i VAT, zeznania podatkowe, informacje z Urzędu Skarbowego i ZUS i sprawozdania finansowe. Wszystkie te dokumenty, sąd orzekający ujawnił i dokonał ich kompleksowej oceny, czemu dał wyraz w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie ulega też wątpliwości, że odkodowanie i zinterpretowanie tychże dowodów nie jest problematyczne, a tym samym nie wymaga wiadomości specjalistycznych.

W konsekwencji, przeprowadzenie wskazanych dowodów umożliwiło sądowi meriti dokonanie ustaleń faktycznych dotyczących sytuacji finansowej oskarżonego i poczynienie pogłębionej weryfikacji jego wyjaśnień, który ostatecznie lansował wersję, iż nie dokonał zapłaty za zakupiony od pokrzywdzonych towar z uwagi na zmniejszenie obrotów pod koniec 2016r.

Co także zamienne, potrzeby przeprowadzenia wskazanego w apelacji obrońcy dowodu z opinii biegłego z zakresu finansów, nie dostrzegał w toku całego postępowania jurysdykcyjnego przed sądem I instancji, także sam obrońca, nie zgłaszając wniosku takiego rodzaju i nie wnosząc przed zamknięciem przewodu sądowego o uzupełnienie w jakikolwiek sposób postępowania dowodowego.

Wypada jeszcze zasygnalizować, że nawet gdyby obrońca w apelacji lub rozprawie odwoławczej złożył takowy wniosek dowodowy, to zgodnie z treścią art. 427 § 3 kpk a contrario w zw. z art. 170 § 1 pkt 1 kpk w brzmieniu obowiązującym po nowelizacji, tj. po 15.04.2016r., podlegałby on oddaleniu jako niedopuszczalny z mocy ustawy z uwagi na obowiązywanie prekluzji dowodowej. Wskazany dowód był bowiem znany odwołującemu przed wydaniem wyroku w I instancji, a tym samym nie istniała przeszkoda faktyczna, a ponadto nie zachodziła przeszkoda prawna do jego powołania, co oznacza, że mógł go powołać.

Brak jest zatem podstaw do formułowania skutecznego zarzutu naruszenia powyższych norm postępowania regulujących tryb przeprowadzenia dowodów, również z urzędu, w tym powoływania biegłego sądowego

W konsekwencji, zdecydowanie należy zdyskredytować stanowisko autora skargi, iż sąd orzekający przedwcześnie uznał winę oskarżonego w popełnieniu przypisanych mu czynów, albowiem nie dysponował wiarygodnymi dowodami na potwierdzenie jego sprawstwa, a zatem okoliczności popełnienia tychże występków i wina oskarżonego budzą wątpliwości, a jednocześnie pominał inne dowody, które podważały lub mogły podważyć wyprowadzone wnioski.

Na zakończenie rozważań dotyczących zarzutów naruszenia przepisów postępowania, należy podkreślić, że apelujący jednocześnie nie uprawdopodobnił wpływu podniesionych uchybień na treść zaskarżonego orzeczenia. Zaznaczyć należy, że wpływ obrazy przepisów postępowania na treść rozstrzygnięcia musi zostać uprawdopodobniony przez stronę, nie wystarczy zatem, jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, niczym nie poparte stwierdzenie o wywarceniu takiego wpływu. Na skarżącym ciąży bowiem obowiązek wykazania, że między uchybieniem a treścią orzeczenia może istnieć związek, a dokonuje się tego właśnie przez wskazanie na przemawiające za tym okoliczności konkretnego wypadku. Stąd zawarte w apelacji obrońcy zarzuty m.in. natury procesowej pozbawione przekonującej argumentacji i przytoczenia okoliczności świadczących o możliwości wpływu wskazanych uchybień na treść wyroku, nie mogą być uwzględnione.

Co się zaś tyczy podniesionego w apelacji, zarzutu opartego na podstawie odwoławczej określonej w art. 438 pkt 3 kpk, to Sąd Okręgowy podziela ugruntowany w orzecznictwie pogląd, że dla skuteczności zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, niezbędnym jest przedstawienie nie samej tylko polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia, ale wykazanie konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich dopuścił się tenże sąd w świetle zasad logicznego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (vide wyrok SN z dnia 20.02.1975r, II KR 335/74, OSNPG 1975/9/84, wyrok SN z dnia 22.01.1975r, I KR 19/74, OSNKW 1975/5/58). Temu jednak zadaniu żaden skarżący nie sprostał.

Bardzo szeroka, przejrzysta i należyście umotywowana argumentacja Sądu Rejonowego zawarta w pisemnych motywach wyroku, a dotycząca kwestii sprawstwa oskarżonego czyni całkowicie zbędnym i po części nieracjonalnym, przywoływanie w tym miejscu po raz wtóry tych wszystkich racji i dowodów, które legły u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia w tym zakresie, skoro Sąd Okręgowy w całości ją podzielił. Nie zachodzi zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich dowodów i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do wyprowadzenia wniosku co do winy oskarżonego D. F. w popełnieniu przypisanych mu czynów, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji. W tym miejscu poczynić należy uwagę, że tego rodzaju postąpienie sądu odwoławczego nie pozostaje w sprzeczności z art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jak bowiem stwierdził Europejski Trybunał Praw Człowieka, z art. 6 Konwencji wynika ogólny obowiązek sporządzania uzasadnień wyroków przez sądy krajowe, jednakże nie może on być rozumiany jako wymóg dokładnego udzielania odpowiedzi na każdy argument stron, oddalając zatem apelację (czy kasację) sądy orzekające w przedmiocie środka zaskarżenia mogą po prostu powołać się na uzasadnienie wyroków sądów niższych instancji (por. sprawa A. C. przeciwko Holandii, (...) Nr 1-2/2004).

Niemniej godzi się zauważyć, że to skarżący obrońca zebrany w sprawie obszerny materiał dowodowy potraktował w sposób nadzwyczaj selektywny, przytaczając oraz powołując się na te tylko fragmenty, które w jego mniemaniu miałyby wspierać zarzuty wniesionej apelacji.

Analizując przeprowadzone w przedmiotowej sprawie dowody stwierdzić należy wprost, że występujące pomiędzy nimi sprzeczności i różnice, które akcentuje apelujący, tylko pozornie stwarzają wątpliwości, co do rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W wyniku swobodnej oceny dowodów, utrzymanej w granicach racjonalności Sąd I instancji enumeratywnie wskazał te, które z nich zasługują na wiarygodność (i w jakiej ich części), a z tych z kolei dowodów absolutnie nie wynikają żadne rzeczywiste i istotne wątpliwości, które zostałyby rozstrzygnięte na niekorzyść oskarżonego.

Trzeba również dodać, że przepisy kodeksu postępowania karnego nie zawierają żadnych dyrektyw, które nakazywałyby określone ustosunkowanie się do konkretnych dowodów, jak również nie wprowadzają różnic co do wartości poszczególnych dowodów, tak więc Sąd realizując ustawowy postulat poczynienia ustaleń faktycznych,

odpowiadających prawdzie, ma prawo uznać za wiarygodne zeznania świadków lub wyjaśnienia oskarżonych co do niektórych przedstawionych przez nich okoliczności i nie dać wiary co do innych okoliczności – pod warunkiem, że stanowisko Sądu w kwestii oceny zeznań bądź wyjaśnień zostanie należycie uzasadnione. Ustalenia faktyczne nie zawsze muszą bezpośrednio wynikać z konkretnych dowodów. Mogą one także zostać wyprowadzone z nieodpartej logiki sytuacji stwierdzonej konkretnymi dowodami, jeżeli owa sytuacja jest tego rodzaju, że stanowi oczywistą przesłankę, na podstawie której doświadczenie życiowe nasuwa jednoznaczny wniosek, iż dane okoliczności faktycznie wystąpiły.

Ustosunkowując się do konkretnych argumentów, wyeksponowanych w wywiedzionej przez obrońcę apelacji, zdecydowanie należy zaoponować wynikającej z niej tezie, że sąd meriti nietrafnie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia oskarżonego D. F. odnośnie jego możliwości płatniczych (choćby częściowo), a przypisał walor wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonych oraz świadków A. A. i A. N.. Wbrew wywodom skarżącego, Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny całokształtu złożonych na poszczególnych etapach postępowania zarówno wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań wszystkich świadków i zasadnie uznał je za wiarygodne w określonym zakresie oraz poddał trafnej krytyce we wskazanej części, a tym samym prawidłowo ustalił stan faktyczny przemawiający za winą oskarżonego w zakresie wszystkich przypisanych mu czynów. Sąd meriti, dokonując wyboru jednej z wersji zdarzenia (odnośnie sytuacji finansowej) zaprezentowanej z jednej strony przez oskarżonego, a z drugiej strony przez pokrzywdzonych i świadków, decyzje tę poprzedził wnikliwą i skrupulatną analizą całokształtu powyższych dowodów w powiązaniu z osobowym jak i nieosobowym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, czemu dał wyraz w pisemnych motywach wyroku. Analizę tę przeprowadził w sposób wolny od uproszczeń i z zachowaniem obiektywizmu. Godzi się zaznaczyć, że Sąd I instancji trafnie przyjął za podstawę istotnych ustaleń w sprawie zeznania pokrzywdzonych i świadków, którą to wersję zdarzenia starł się, bez powodzenia, podważyć w swej apelacji obrońca i nie wziął pod uwagę co do istoty wyjaśnień oskarżonego, który utrzymywał, iż nie wywiązał się z zaciągniętych zobowiązań wyłącznie z uwagi na utratę płynności finansowej.

Twierdzenia apelującego co do bezzasadnego przypisania cechy wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonych i świadków, są bezprzedmiotowe i w istocie stanowią jedynie polemikę ze słusznymi ustaleniami sądu I instancji. Sąd Rejonowy w obszernym i wyczerpującym uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazał te wszystkie okoliczności, które przemawiają za przypisaniem waloru wiarygodności zeznaniom świadków oraz za poddaniem krytycznej ocenie wyjaśnień oskarżonego co do jego sytuacji finansowej i argumentację tę Sąd Okręgowy w pełni podzielił. Nie zachodni zatem potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich racji i aspektów sprawy, które doprowadziły sąd meriti do dokonania takiej oceny powyższych dowodów, a wystarczającym w tym zakresie będzie odesłanie do lektury uzasadnienia Sądu I instancji. Zaakcentować należy, że sąd meriti w sposób wyczerpujący i rzeczowy ustosunkował się do wszystkich ujawnionych okoliczności i dowodów, poświęcając tym kwestiom znaczne fragmenty pisemnych motywów wyroku.

Godzi się jedynie wskazać, że trafnie przyjęto za podstawę istotnych ustaleń w sprawie zeznania świadków w tych ich zasadniczych fragmentach, w których odtworzyli oni czas i miejsce zawarcia z oskarżonym umów sprzedaży pszenicy; wskazali na wydanie mu towaru; przedstawili rodzaj sporządzonej dokumentacji związanej z transakcjami (pisemne umowy, faktury itd.); ujawnili okoliczności sprzedaży A. A. zboża nabytego od B. M. (1) i uzyskanie przez oskarżonego od razu zapłaty gotówką; uściłili towarzyszące zdarzeniom okoliczności, w tym przede wszystkim brak zapłaty za sprzedane oskarżonemu zboże oraz wystosowywanie do niego monitów wzywających do uregulowania należności, a także opisali sposób zachowania oskarżonego będącego już w zwole (m.in. nie odbierał telefonów, korespondencji, czym zmusił pokrzywdzonych do podjęcia czynności poszukiwawczych, nie wystawił pomimo monitów faktury B. M. (1)).

Słusznie sąd meriti szczególną moc dowodową nadał powyższym relacjom pokrzywdzonych oraz świadków, w tym A. A. i A. N. (także odnośnie sytuacji finansowej oskarżonego), nie tylko dlatego, że są one konsekwentne, spójne i logiczne, ale także i z tego powodu, że zostały pozytywnie zweryfikowane innymi nieosobowymi dowodami, a żadna wynikająca z nich istotna okoliczność nie uszła uwadze sądu orzekającego, co bez powodzenia starał się wykazać skarżący. W tym miejscu należy przypomnieć, że zeznania świadków odnośnie m.in. faktu sprzedaży przez

pokrzywdzonych zboża oskarżonemu, braku zapłaty nawet częściowo, wzywania oskarżonego do zapłaty i wystawienia faktury – znajdują potwierdzenie w dokumentach m.in. w postaci umów sprzedaży, faktur, kwitów wydania towaru z magazynu, wezwań do wystawienia faktury, wezwań do zapłaty. Z kolei stan finansów oskarżonego, sąd meriti uprawnienie ustalił także w oparciu o deklaracje dla podatku VAT, sprawozdania finansowe, informacje z U. S.i ZUS. W tym miejscu zachodzi konieczność ponownego zaakcentowania, iż apelujący całkowicie pominął fakt, że - o ile rzeczywiście przychód w firmie oskarżonego na koniec 2016r. zmniejszył się - w sprawozdaniach zawarta jest także informacja odnośnie posiadanego przez D. F. majątku trwałego (m.in. rzeczowych aktywów trwałych – nieruchomości, grunty, budynki, środki transportu, urządzenia techniczne i maszyny i inne), co także obrazuje jego kondycję finansową. Co istotne, jak wynika z owych bilansów, na koniec 2015r. wartość majątku trwałego wynosiła 776.663 zł, a na koniec 2016r oskarżony dysponował jeszcze trwałym majątkiem o wartości 202.323,21 zł. Ponadto efekty kompleksowo przeprowadzonej przez sąd I instancji analizy dokumentacji finansowej także za rok 2017r (k. 299 – 310), uprawniały go do wniosku, że skoro oskarżony w okresie od I – X 2017r., tj. w czasie wymagalności niezaspokojonych roszczeń pokrzywdzonych, sprzedał towary o wartości prawie 600.000 zł. i otrzymał zapłatę, to miał możliwość, choćby częściowo, wywiązać się ze swych zobowiązań wobec A. S., T. K. i B. M. (1), czego jednak nie uczynił. Wbrew wyrażonym przez obrońcę w apelacji zastrzeżeniom, słusznie sąd orzekający przyjął, że znamionną dla oceny zdolności płatniczych oskarżonego jest okoliczność, iż sprzedał on nabyte od B. M. (1) zboże i pomimo uzyskania jeszcze tego samego dnia ceny w gotówce, nic nie zapłacił żadnemu z pokrzywdzonych, będąc już w wielomiesięcznej zwłoce.

Powyższe dowody i aspekty sprawy, szerzej przytoczone i poddane trafnej i kompleksowej ocenie w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jako wzajemnie się uzupełniające tworzą przekonujący obraz zdarzenia przemawiający za sprawstwem oskarżonego odnośnie wszystkich trzech czynów wyczerpujących znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 kk. Nota bene, do przedstawionych powyżej dowodów i okoliczności dotyczących m.in. posiadanego przez oskarżonego majątku trwałego (np. grunty, budynki, samochody, maszyny itd.) oraz dokonywania przez niego w okresie I-X 2017r. sprzedaży towarów o wartości netto prawie 600.000 zł. - jednoznacznie wskazujących na możliwość choćby częściowego wywiązania się ze zobowiązań wobec pokrzywdzonych, autor apelacji w żaden rzeczowy sposób się nie ustosunkował, a który to zabieg jawi się jako zrozumiały albowiem niweczą one przyjęte założenia, mające wpierać podniesione zarzuty.

W konsekwencji, sąd meriti w pełni uprawnienie odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia D. F. w części, w której lasoewał wersję, iż nie zaspokoił wierzycieli – pokrzywdzonych wobec utraty płynności finansowej.

Inne dowody zgromadzone w sprawie, poddane równie szczegółowej analizie przez sąd meriti, nie miały wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, ale stanowiły jednak podstawę do dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów poszczególnych zdarzeń (v. wyrok SN. 7 sędziów z dnia 11.01.1996r., II KRN 178/95, M. Prawn. 1996/10/376)

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł zaaprobować stanowiska skarżącego, iż argumentacja i rozważania Sądu Rejonowego, aczkolwiek w głównej mierze istotnie oparte na uznanych za wiarygodne zeznaniach pokrzywdzonych i dokumentach, są z gruntu wadliwe. Nota bene sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach nawet tylko jednej osoby (np. pokrzywdzonego), również w sytuacji nie przyznania się oskarżonego do winy, nie może stanowić podstawy do zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Rzecz w tym, że tego rodzaju dowody, jak wykazał to szerzej Sąd Rejonowy w pisemnych motywach wyroku, nie wywołują żadnych zastrzeżeń i nie zostały w żaden sposób podważone pod względem ich wiarygodności. W rezultacie autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zeznań świadków oraz dokumentów, nie wykazał tym samym aby stanowisko Sądu orzekającego w tym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Pamiętać natomiast należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo

– skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważana. Zasada *in dubio pro reo* nie ogranicza zasady swobody oceny dowodów. Jeżeli z materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzeń, to nie jest to jeszcze równoznaczne z zaistnieniem nie dających się usunąć wątpliwości. W takim przypadku Sąd jest zobowiązany do dokonania ustaleń właśnie na podstawie swobodnej oceny dowodów. Dopiero wtedy, gdy po wykorzystaniu wszelkich istniejących możliwości, wątpliwości nie zostaną usunięte, należy je wytłumaczyć w sposób korzystny dla oskarżonego.

W rezultacie trafnie Sąd I instancji odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego w oznaczonym zakresie, sprowadzającym się ostatecznie do zanegowania swojego sprawstwa, a prawidłowość tej oceny znajduje oparcie w zaprezentowanym i prawidłowo przeanalizowanym przez sąd orzekający materiale dowodowym. Trafnie Sąd I instancji odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśniania D. F., uznając je za niewiarygodne co do możliwości choćby częściowego uregulowania ceny za nabyte od pokrzywdzonych zboże, pozbawiane wsparcia w innych dowodach i pozostające w rażącej sprzeczności z pozyskanym materiałem zgromadzonym w aktach sprawy, tak o charakterze osobowym jak i w postaci dokumentów. Analiza zebranego materiału i treści pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, odnośnie sprawstwa D. F. uprawnia więc do konstatacji, iż podniesiony przez apelującego zarzut błędów w ustaleniach faktycznych w wyniku wybiórczego i jednostronnego potraktowania przez Sąd I instancji zgromadzonego materiału dowodowego, mający stanowić konsekwencję naruszenia przepisów postępowania - nie jest niezasadny. Sąd Rejonowy w szczególności i wyczerpujący sposób dokonał analizy całokształtu zgromadzonych dowodów oraz zaprezentował ocenę zarówno wyjaśnień oskarżonego, jak i zeznań wszystkich świadków, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnym uzasadnieniu wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej przedmiotowej sprawy należy wyprowadzić wniosek, że Sąd I instancji, odnośnie sprawstwa D. F., sprostawszy wszystkim określonym przepisami procedury obowiązkom, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do jego wyjaśnień, zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków, jak i również nieosobowego materiału dowodowego. Wbrew stanowisku obrońcy, sąd uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko odrzucając w części sprzecznej z ustalonym w sprawie stanem faktycznym wyjaśnienia D. F., które uznał za nie zasługujące na walor wiarygodności w oznaczonej części. Ponownie wypada jedynie odwołać się do szeroko pisemnie umotywowanych rozważań sądu *meriti*, że wyjaśnienia oskarżonego, w których utrzymywał, że nie dopuścił się zarzucanych czynów albowiem z przyczyn niezawinionych nie zapłacił za nabyte zboże - pozostają w rażącej sprzeczności z zasadniczymi dowodami zgromadzonymi w sprawie, tj. zeznaniami świadków i dokumentami.

Ustosunkowując się do kolejnych argumentów zawartych w apelacji obrońcy D. F. przede wszystkim należy stwierdzić, że nie można zgodzić się z wywodami skarżącego, iż Sąd Rejonowy w ogóle nie wykazał bądź wadliwie i nieprzekonująco przedstawił swoje rozważania co do zamiaru, towarzyszącego oskarżonemu w momencie zaciągania zobowiązań wobec pokrzywdzonych. Wbrew twierdzeniom tegoż apelującego, Sąd Rejonowy wyprowadzając wnioski odnośnie podjętego przez oskarżonego D. F. przestępnego zamiaru, kompleksowo badał i uwzględnił wszystkie towarzyszące poszczególnym zdarzeniom okoliczności, które miały istotne znaczenie dla poczynienia ustaleń w tym przedmiocie, a co znalazło wyraz w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Wbrew wyrażonym przez autora apelacji zastrzeżeniom, w zasięgu wnikliwych rozważań sądu *meriti* znalazły się takie okoliczności jak: kondycja finansowa oskarżonego, realność wypełnienia zobowiązań wobec kontrahentów, możliwości finansowe oskarżonego, skala przyjętych zobowiązań wobec pokrzywdzonych w zestawieniu z wartością sprzedaży realizowanych przez niego w ramach kontynuowanej działalności gospodarczej (aż do października 2017r), zachowanie oskarżonego po zawarciu transakcji (sprzedał zakupioną od pokrzywdzonych pszenicę m.in. A. A., który jeszcze w dniu odbioru zapłacił pełną kwotę gotówką, a pomimo tego oskarżony nie uregulował nawet częściowo swoich zobowiązań wobec nich), jego stosunek do wierzycieli w związku z upływem terminu zapłaty (zerwał kontakt, nie odbierał telefonów ani korespondencji, co zmusiło pokrzywdzonych do jego poszukiwań; nie wystawił nawet faktury B. M. (1) wbrew żądaniu).

Jak już wykazano powyżej, przy okazji omawiania zarzutu obrazy art. 7 kpk, art. 410 kpk, art. 167 kpk, i art. 366 § 1 kpk i mającego stanowić ich konsekwencję zarzutu błędnych ustaleń, jedynie w kategoriach nieporozumienia

należy potraktować zastrzeżenia skarżącego, iż sąd meriti zaniechał dokonania pełnych ustaleń w zakresie zdolności płatniczych oskarżonego. Do wyprowadzenia przez Sąd Rejonowy wniosku, iż kondycja majątkowa i finansowa D. F. w chwili zawierania umów z A. S. (...).2016r), T. K. (3.01.2017r) i B. M. (1) (25.4.2017r), stosowany przez niego mechanizm funkcjonowania prowadzonej działalności gospodarczej (regulowanie z kwot uzyskanych od nowych kontrahentów wcześniejszych zobowiązań) oraz kontynuowanie działalności gospodarczej i osiąganie dochodu ze sprzedaży zbóż (w okresie od I – X 2017r. o wartości netto prawie 600.000 zł), dysponowanie majątkiem trwałym (nieruchomości i ruchomości), w istocie umożliwiały mu wywiązanie się choćby częściowo z zaciągniętych wobec pokrzywdzonych zobowiązań, czego oskarżony świadomie nie uczynił, przeznaczając osiągnane dochody na inne cele – uprawniały zgromadzone w sprawie w sposób kompleksowy dowody. Do dokonania tego rodzaju ustalenia upoważniał sąd orzekający ujawniony materiał tak osobowy jak i nieosobowy, przede wszystkim jednak w postaci: wyjaśnień samego oskarżonego, który przyznał, że z kwot przekazywanych przez kolejnych kontrahentów realizował inne zobowiązania; z zeznań T. O., A. A. i A. N., z których jednoznacznie wynika, że oskarżony sprzedał pszenicę nabytą od B. M. (1) i otrzymał zapłatę w pełnej wysokości jeszcze tego samego dnia (z których to środków nie przekazał żadnej sumy pokrzywdzonemu); a także z dokumentacji finansowej i podatkowej, potwierdzającej, że kontynuował on działalność gospodarczą i osiągał wysokie dochody ze sprzedaży zbóż (w okresie od I – X 2017r. o wartości netto prawie 600.000 zł) oraz dysponował majątkiem trwałym (nieruchomości i ruchomości).

W świetle przedstawionych dowodów i okoliczności, szerzej zaprezentowanych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, zarzut apelującego, iż sąd meriti wadliwie przyjął, iż oskarżony kontynuując działalność, sprzedając zboża innym kontrahentom i uzyskując zapłatę, mógł chociaż częściowo spłacić swoje zadłużenie wobec pokrzywdzonych, czego celowo jednak nie uczynił - potraktować należy jako mający charakter wyłącznie polemiczny.

Z przytoczonych przez Sąd I instancji w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku i prawidłowo ocenionych zeznań świadków, zgromadzonych w sprawie dokumentów, a także częściowych wyjaśnień samego oskarżonego, jednoznacznie wynika, że D. F. kontynuował działalność gospodarczą, sprzedawał nadal towar na dużą skalę, osiągał przychody, posiadał majątek trwały, a zatem dysponował on środkami, z których byłby w stanie choćby częściowo uregulować wymagalne roszczenia pokrzywdzonych. W inkryminowanym czasie oskarżony realizował natomiast inne wybiórczo wybrane zobowiązania.

Tym samym zgromadzone i ujawnione dowody, jako wzajemnie się uzupełniające pozwoliły na odtworzenie rzeczywistej kondycji finansowej oskarżonego w chwili zaciągnięcia zobowiązań wobec A. S., T. K. i B. M. (1).

W ocenie sądu odwoławczego, powyższe okoliczności, szerzej przytoczone i omówione przez Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku, odzwierciedlające stan finansów oskarżonego, potwierdzają ustalenie, że ani w momencie zaciągania przedmiotowych zobowiązań, ani jeszcze przez dłuższy czas potem, nie utracił on całkowicie płynności finansową i miał możliwość choćby częściowej spłaty pokrzywdzonych. Sąd I instancji na poparcie swego stanowiska co do przyjęcia, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym, stanowiącym znamię podmiotowe przestępstwa z art. 286 kk, także trafnie przytoczył elementy z jego zachowania po dokonaniu transakcji. Z zeznań pokrzywdzonych wynika mianowicie, że oskarżony nie informował ich o swojej krytycznej sytuacji finansowej, działał na zwłokę, nawet nie wystawiał wbrew żądaniu faktury B. M. (1), nie odpowiadał na wezwania o zapłatę, a następnie całkowicie zerwał kontakt, nie odbierał telefonów ani korespondencji.

Zgodzić się należy zatem z wyprowadzonym przez Sąd I instancji wnioskiem, że oskarżony nie miał zamiaru wywiązania się z zaciągniętych wobec pokrzywdzonych zobowiązań co najmniej w umówionym terminie (umowy sprzedaży i faktury określały odroczony termin płatności do 14 dni). W istocie uzależniał realizację umowy i powodzenie prowadzonej działalności od pozyskania nowych kontrahentów i kredytował ją ze środków pokrzywdzonych.

Zasadnie zatem Sąd Rejonowy uznał, że nabywając zboża od pokrzywdzonych i nie płacąc ceny, w sytuacji gdy uzyskane ze sprzedaży pszenicy pieniądze przekazywał na realizację wybranych przez siebie innych zobowiązań, działał w przestępnym zamiarze doprowadzenia pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem

(swoistego kredytowania przez pokrzywdzonych własnej działalności gospodarczej). Do wyprowadzenia powyższej tezy uprawniały bowiem sąd orzekający takie okoliczności sprawy jak: dysponowanie przez oskarżonego majątkiem trwałym (nieruchomościami i ruchomościami) oraz środkami finansowymi ze sprzedaży towarów nabytych od innych kontrahentów, nie informowanie kontrahentów o sytuacji finansowej, nie podjęcie przez oskarżonego jakichkolwiek działań zmierzających do wywiązania się z zobowiązań, czy też usprawiedliwiających jego postępowanie. Przypomnieć należy, że oskarżony do chwili obecnej nie uregulował należności wobec pokrzywdzonych.

Trafnie jednocześnie Sąd Rejonowy odrzucił z podstawy istotnych ustaleń w sprawie wyjaśnienia oskarżonego, w których negował swoje sprawstwo. Nie zachodzi potrzeba ponownego przytaczania tych wszystkich racji, które legły u podstaw dokonania krytycznej oceny wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie, skoro sąd odwoławczy w całości ją podzielił. Godzi się jedynie wskazać, że wysokość zaciągniętych wobec pokrzywdzonych zobowiązań i ich zestawienie chociażby ze skalą kontynuowanej działalności (w okresie od I-X 2017r. sprzedał towar o wartości netto prawie 600.000 zł) i jego późniejsza postawa nie przystaje do przytaczanych przez niego, a następnie powielonych w apelacji obrońcy, okoliczności mających w jego mniemaniu usprawiedliwić podjęte działania. Podobnie w świetle wszystkich ujawnionych aspektów sprawy, akcentowane przez obrońcę argumenty, dotyczące osoby oskarżonego (wyrażanie przez niego nadziei na poprawę sytuacji finansowej), realiów rynkowych, zwyczajów handlowych obowiązujących pomiędzy kontrahentami w zakresie wzajemnych rozliczeń, zasad finansowania działalności gospodarczej, czy też powołanie się przez apelującego na fakt, że pokrzywdzeni nie wystąpili z pozwami – nie wykluczają sprawstwa D. F. i absolutnie nie uwalniają go od odpowiedzialności karnej. Odnośnie ostatniego z wymienionych przez obrońcę aspektów sprawy, należy stwierdzić, iż pokrzywdzeni wielokrotnie wystosowali do oskarżonego pisma przedsądowe wzywające do zapłaty, bezskutecznie, a ponadto oskarżony zerwał jakikolwiek kontakt, co zmusiło pokrzywdzonych do podjęcia czynności poszukiwawczych, zaś uprzednie wystąpienie na drogę postępowania cywilnego nie jest przesłanką pociągnięcia do odpowiedzialności za czyn z art. 286 § 1 kk.

Sąd Rejonowy trafnie zatem skonstatował, że D. F. swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie znamiona oszustwa, w tym określające stronę podmiotową tego rodzaju czynu, a nie stanowiło ono jedynie niekaralnego niedotrzymania warunków umów sprzedaży, co bezskutecznie starał się wykazać autor apelacji. Oskarżony wprowadził w błąd pokrzywdzonych co do zamiaru zapłaty ceny za zakupione od nich zboże, co najmniej w umówionym terminie, a zatem działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym. Przeprowadzone przez Sąd I instancji dowody ewidentnie wykazały, że oskarżony już w chwili zawarcia transakcji nie przejawiał woli wykonania zobowiązania co najmniej w umówionym czasie, a więc w terminie ustalonym z pokrzywdzonymi.

Nie można w konsekwencji zgodzić się z wywodami autora apelacji, iż nie wywiązanie się przez oskarżonego z umów sprzedaży wobec pokrzywdzonych ma wyłącznie charakter cywilno-prawny i nastąpiło w granicach ryzyka gospodarczego, spowodowanego niezależnymi od niego okolicznościami, czy też zgodnie ze zwyczajem regulowania w pierwszej kolejności najstarszych należności.

Tezie tej przeczą bowiem, poza wskazanymi dowodami, wszystkie dostrzeżone przez Sąd I instancji okoliczności towarzyszące poszczególnym zdarzeniom.

W konsekwencji, wbrew sugestiom obrońcy, Sąd I instancji dokonał pełnej i wszechstronnej oceny wszystkich okoliczności zaciągnięcia wszystkich trzech zobowiązań i wagi przyczyn ich niewykonania. Prawidłowo przeprowadzona analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego uprawniała zatem sąd meriti do przyjęcia, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał ustawowe znamiona występku określonego w art. 286 § 1 kk i jednocześnie zasadnie wykluczył możliwość potraktowania działań oskarżonego jedynie w kategoriach cywilno-prawnych (tj. jako nienależytego wykonania umów sprzedaży, nie podlegającego penalizacji). Dodać należy, że oskarżony nie ujawniał swojej sytuacji finansowej. Sąd Rejonowy uprawniony był do wyprowadzenia wniosku, iż oskarżony przeznaczając uzyskane ze sprzedaży zboża (nabytego m.in. od pokrzywdzonych) pieniądze na realizację innych zobowiązań, wprowadził kontrahentów w błąd co do zamiaru zapłaty ceny i to w umówionych terminach 14 dni. Wprawdzie kontrahent w transakcji dwustronnej nie ma obowiązku ujawniania sytuacji materialnej swojej firmy, niemniej jednak tylko wówczas nie będzie to miało charakteru wprowadzenia w błąd (wyzyskania błędu) w

rozumieniu art. 286 § 1 kk, gdy podmiot taki przy zachowaniu reguł kupieckich, którym druga ze stron umowy ma prawo ufać, będzie miał faktyczną możliwość realizacji przyjętego przez siebie umownie zobowiązania w dacie jego powstania, bez świadomego powodowania szkody w majątku swego wierzyciela. W przeciwnym razie tworzenie fikcji poprzez zatajenie faktycznego standingu firmy jest kreowaniem mylnego wyobrażenia o możliwościach wykonania zobowiązania w umówionym terminie, a nie w ogóle w czasie bliżej nieokreślonym, prowadzące do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, stanowi przestępstwo oszustwa i jest formą zadłużenia w rozumieniu prawa cywilnego opartego na czynie niedozwolonym. Ma to szczególne znaczenie z nabywaniem towarów z opóźnionym terminem zapłaty, kiedy to w szeregu wypadkach strony naruszają podstawowe zasady prawa cywilnego i obyczaju kupieckiego, burząc pokładane w nich zaufanie kontrahenta, że właściwie wywiążą się z umowy, mimo, że z góry wiadomym jest, o czym w sposób zamierzony nie informuje się, że jest to niemożliwe i spowoduje stratę jego majątku (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 20.04.2000r., II AKa 71/2000, opubl. w OSA 2001/7-8/54). Odwołać się jeszcze należy do, znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie poglądu, wedle którego działanie sprawcy polegające na zakupie towaru z zobowiązaniem się do zapłaty zań w umownie określonym terminie, przy zaistnieniu już w momencie tego zobowiązania zamiaru niedotrzymania uzgodnionego terminu i odłożenia go na czas bliżej nieokreślony oraz uzależnienia go od ewentualnego powodzenia innej inwestycji jest w istocie doprowadzeniem kontrahenta do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie go w błąd (wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 listopada 1993r. W sprawie sygn. akt AkR 324/93, opubl. w OSP 1995/4 poz. 76).

Gdyby oskarżony rzetelnie poinformował pokrzywdzonych o swojej sytuacji finansowej i że nie zapłaci ceny w umówionych terminach, ani nawet w bliżej określonym czasie, a wywiązanie się z zobowiązania uzależnia od poprawy sytuacji i powodzenia dalszej działalności, nie doszłoby do zawarcia z nim umów. D. F. zatem bezsprzecznie wprowadził pokrzywdzonych w błąd co do zapłaty ceny, a zatem działał z zamiarem bezpośrednim kierunkowym.

Prawidłowych ustaleń sądu orzekającego, w świetle powyższych dowodów, szerzej zaprezentowanych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, nie może także podważyć, podnoszona w apelacji obrońcy, okoliczność dotycząca wcześniejszej współpracy z oskarżonym jednego z pokrzywdzonych. Tego rodzaju postawa świadczy jedynie o wykorzystaniu zaufania i desperacji pokrzywdzonego, którego nadrzędnym celem była sprzedaż swoich plonów, aby pozyskać środki na utrzymanie siebie i rodziny oraz na sfinansowanie dalszej produkcji (zakup nasion, środków ochrony roślin, ropy i części zamiennych do sprzętu rolniczego itd.) i zapewne tolerowałyby nie wywiązywanie się w terminie z umowy przez oskarżonego gdyby opóźnienie w zapłacie nie byłoby nadmierne (kilkunastodniowe).

Wyżej przedstawione dowody ewidentnie wskazują, że D. F. z góry założył, że wywiąże się z zaciągniętych zobowiązań, co najmniej w umówionym czasie, a więc w terminach ustalonych z pokrzywdzonymi, czego był w pełni świadomy.

Analizując zatem zebrany w sprawie materiał dowodowy należy wyprowadzić wniosek, że Sąd I instancji, odnośnie sprawstwa oskarżonego, sprostał wszystkim obowiązkom wynikającym z treści art. 7 kpk, w prawidłowy sposób przeprowadził postępowanie i zgodnie z przepisami ujawnił wszystkie dowody, w jednakowej mierze odnosząc się do wyjaśnień oskarżonego, jak i do zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków. Wbrew stanowisku skarżącego Sąd Rejonowy uwzględnił zarówno okoliczności przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wreszcie wyczerpująco i logicznie uzasadnił swoje stanowisko, odrzucając w części sprzecznej z ustalonym w sprawie stanem faktycznym wyjaśnienia oskarżonego, które uznał za nie zasługujące na walor wiarygodności w oznaczonym zakresie.

Reasumując należy stwierdzić, że skarżący obrońca nie wykazał żadnych konkretnych uchybień w ocenie materiału dowodowego, jakich miał, jego zdaniem, dopuścić się Sąd Rejonowy, a podniesione przez niego zarzuty sprowadzają się wyłącznie do polemiki z prawidłowymi ustaleniami sądu meriti, wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia.

W ocenie sądu odwoławczego, Sąd I instancji zgromadził pełny materiał dowodowy i ocenił go właściwie, omawiając wszystkie ujawnione dowody nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę natomiast poczynił z kolei prawidłowe ustalenia faktyczne i wyprowadził trafne wnioski przemawiające za winą oskarżonego odnośnie przypisanych mu czynów.

Sąd Rejonowy zatem nie naruszył ani prawa materialnego, nie dopuścił się także obrazy przepisów postępowania, ani w konsekwencji błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego oraz ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia (korekty wymagało jedynie rozstrzygnięcie o karze).

Sąd I instancji dokonał również prawidłowej subsumcji prawnej zachowania oskarżonego pod określone przepisy ustawy karnej i w tym zakresie odwołać się należy do trafnych wywodów zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się natomiast do tożsamyh zarzutów zawartych w apelacji pełnomocników oskarżycieli posiłkowych A. S. i B. M. (1), a dotyczących rażącej niewspółmierności kary, wyrażającej się w zbyt łagodnym potraktowaniu oskarżonego w wyniku nieuprawnionego, zdaniem skarżących, orzeczenia kary pozbawienia wolności w dolnej granicy ustawowego zagrożenia przewidzianego za tego rodzaju czyny, to należy uznać, że zaprezentowane przez tychże apelujących stanowisko, iż tak ukształtowana kara nie uwzględnia należyte stopnia społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów oraz nie realizuje celów kary w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej, jest częściowo uprawnione.

Przede wszystkim zaakcentować należy, iż rażąca niewspółmierność kary zachodzi jedynie wtedy, gdyby na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w art. 53 kk. Stwierdzić także należy, iż nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary ale o różnice tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można - również w potocznym tego słowa znaczeniu - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować. W praktycznym ujęciu niewspółmierność kary w stopniu „rażącym”, tj. uprawniającym sąd odwoławczy do ingerencji w orzeczenie karne można zdefiniować negatywnie, to znaczy, że taka niewspółmierność nie zachodzi, gdy Sąd I instancji uwzględnił wszystkie istotne okoliczności, wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, inaczej ujmując, gdy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową zasadę sądowego wymiaru kary (art. 53 § 1 kk) nie zostały przekroczone w kontekście wymagań, wynikających z ustawowych dyrektyw wymiaru kary (por. wyrok SN z dnia 8.07.1982r. Rw 542/82, OSNKW 1982/12/90). Słowem niewspółmierność zachodzi wtedy, gdy orzeczona kara za przypisane przestępstwo nie uwzględnia należyte stopnia winy oskarżonego i społecznej szkodliwości czynu oraz nie realizuje w wystarczającej mierze celu kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, z jednoczesnym uwzględnieniem celów wychowawczych i zapobiegawczych (vide wyroki SN z dn. 30.11.1990r., WR 363 / 90, OSNKW 1991, Nr 7-9, poz. 39, z dn. 02.02.1995r., II KRN 198 / 94, OSP 1995, Nr 6, poz. 18, wyrok SA w Poznaniu z dn. 06.04.1995r., II AKr 113/95, Prok. i Pr. 1995/11-12/30).

Sytuacja taka, zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie zachodzi.

Podzielić należy bowiem wyrażone przez pełnomocników oskarżycieli posiłkowych zastrzeżenia co do wymiaru orzeczonej wobec oskarżonego D. F. kary zasadniczej w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, tj. 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd I instancji w pisemnych motywach wyroku wprawdzie podjął próbę oceny społecznej szkodliwości czynów przypisanych D. F. oraz wskazał jakie okoliczności potraktował w stosunku do oskarżonego obciążająco oraz jakich dopatrył się okoliczności łagodzących i czym kierował się wymierzając sprawcy za ciąg przestępstw z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk – karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, jednakże nie nadał tym aspektom i okolicznościom stosownej i wymaganej wagi, na co słusznie wskazali apelujący pełnomocnicy.

Zdaniem Sądu Okręgowego zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu nie jest w pełni trafna i wymaga weryfikacji, gdyż w odpowiedni sposób nie uwzględnia ona wagi i znaczenia wszystkich elementów, o których mowa w definicji legalnej z art. 115 § 2 kk. W tym należy przypomnieć, że zgodnie z powyższą normą, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu sąd

winien brać po uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Wymierzając sprawcy karę sąd orzekający, zobligowany jest także rozważyć wszystkie występujące po jego stronie okoliczności zarówno obciążające jak i łagodzące, nadać im stosowną wagę jak i znaczenie, zgodnie z dyrektywami wymiaru kary zawartymi w dyspozycji art. 53 kk.

Analiza pisemnych motywów wyroku, wskazuje, że sąd meriti „(...) miał na uwadze w szczególności wysoką wartość szkody oraz nagminność przestępstw wyłudzenia towarów, a zwłaszcza płodów rolnych od rolników (...)”, „(...) łączna wartość szkód wynosiła 162.879,92 zł (...)” i słusznie uznał, że „(...) jest to wyjątkowy nagminny proceder, powodujący ogromne szkody nie tylko dla samych rolników, ale i dla całej gospodarki (...)”, a wysoka szkoda wyrządzona przez oskarżonego „(...) w przypadku A. S. mogła ona doprowadzić nawet do upadku rolnika (...)” – jednakże powyższe okoliczności nie zdeterminowały, w sposób zasługujący na akceptację, wymiaru kary pozbawienia wolności. Jak słusznie zauważyli apelujący pełnomocnicy, orzeczenie przez sąd meriti, pomimo ujawnienia wskazanych okoliczności obciążających oraz w sytuacji gdy czyn z art. 286 § 1 kk popełniony w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk zagrożony jest karą od 6 miesięcy do lat 12, kary pozbawienia wolności w najniższym ustawowym wymiarze przewidzianym za tego rodzaju występki, musi wywołać zasadną krytykę. Nie sposób skutecznie polemizować z argumentem przywołanym w apelacjach pełnomocników oskarżycieli posiłkowych, że sąd I instancji ukształtował karę pozbawienia wolności, wobec sprawcy trzech czynów, wyrządzającego szkodę na łącznej kwotę ponad 160.000 zł., czym pokrzywdził trzech rolników, których gospodarstwa w wyniku jego przestępnego zachowania mogły upaść (pieniądze ze sprzedaży plonów przeznaczone są na dalszą produkcję – siew, środki ochrony roślin, paliwo do maszyn rolniczych, podatki, składki ubezpieczeniowe, spłatę kredytów, bieżące utrzymanie siebie i rodziny itd.), na tym samym poziomie, co wobec potencjalnego sprawcy jednego oszustwa powodującego nieporównywalnie niższą szkodę, np. kilkuset złotych. Tego rodzaju rozstrzygnięcie wywołuje sprzeciw i wymaga korekty.

Z przedstawionych względów, sąd odwoławczy uznał, że zachodzi konieczność podwyższenia orzeczonej wobec oskarżonego D. F. w pkt I zaskarżonego wyroku kary pozbawienia wolności do 1 (jednego) roku.

W ocenie Sądu Okręgowego w powyższy sposób ukształtowana na nowo kara pozbawienia wolności w wymiarze 1 roku pozbawienia wolności jest represją karną stwarzającą realne możliwości na osiągnięcie korzystnych efektów poprawczych w stosunku do D. F., a zarazem pozwoli na realizację jej celów w zakresie prewencji ogólnej, tj. kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Wbrew żądaniom apelujących pełnomocników, brak było jednocześnie podstaw do jakiegokolwiek dalszej ingerencji w zaskarżone rozstrzygnięcie poprzez znaczniejsze zaostrzenie kary pozbawienia wolności. Po stronie oskarżonego wystąpiły bowiem także okoliczności łagodzące, jak: dotychczasowa jego niekaralność, prowadzenie nienagannego trybu życia oraz wyrażenie ubolewania z powodu niezaspokojenia roszczeń wobec pokrzywdzonych. Za spotęgowaniem dolegliwości wobec oskarżonego, wbrew intencji skarżących pełnomocników, nie przemawia fakt, że nie uregulował on również należności wobec świadków D. i B. N., albowiem na przestępny charakter tego zachowania można powoływać się jedynie, gdy zostanie to stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu (działa domniemanie niewinności – art. 5 § 2 kpk).

Należy nadto zaznaczyć, iż zgodnie z niepodzielnie panującym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, zarzut rażącej niewspółmierności kary w odniesieniu do kary pozbawienia wolności może dotyczyć zarówno jej wysokości jak i nie orzeczenia warunkowego zawieszenia jej wykonania (OSNKW 1973/6/75;Palestra 1974 nr 12 str.83).

W przedmiotowej sprawie analiza obydwu członów wskazanej wyżej alternatywy przez pryzmat całokształtu okoliczności czynów oskarżonego D. F. i jego sylwetki wskazuje jednoznacznie, iż rozstrzygnięcie o zastosowaniu środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności (także po zaostrzeniu jej wymiaru przez sąd odwoławczy) zawarte w wyroku Sądu Rejonowego jest najbardziej prawidłowe.

Należy podkreślić, że wniosek pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego A. S. domagającego się wymierzenia kary 4 lat pozbawienia wolności, co tym samym eliminowałoby – z uwagi na treści art. 69 § 1 kk – możliwość warunkowego zawieszenia jej wykonania, był nieprzekonujący, a przytoczone w nim argumenty nie mogły prowadzić do korekty zaskarżonego rozstrzygnięcia. Zgodnie z regulacją art. 69 kk by móc warunkowo zawiesić wykonanie kary pozbawienia wolności Sąd musi być w pełni przekonany, iż wykonanie kary nie jest konieczne dla zapobieżenia popełnieniu przez sprawcę nowego przestępstwa a owo przekonanie kształtowane jest na podstawie analizy właściwości i warunków osobistych sprawcy, dotychczasowego trybu życia i zachowania się po popełnieniu przestępstwa. Podstawową przesłanką stosowania warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary jest zatem przekonanie sądu, że takie orzeczenie kary jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary a w szczególności zapobieżeniu powrotowi do przestępstwa. Zapobieżenie powrotowi do przestępstwa jest minimalnym zadaniem kary ale wystarczającym dla oceny czy można zastosować warunkowe zawieszenie wykonania kary. Stawiając prognozę kryminologiczną sąd bierze pod uwagę możliwość oddziaływania na skazanego w okresie próby. Przekonanie sądu o tym, że orzeczona kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary musi być oparte przede wszystkim na postawie sprawcy, jego właściwościach i warunkach osobistych, dotychczasowym sposobie życia oraz zachowaniu po popełnieniu przestępstwa. Ocena w tym zakresie pozostawiona jest do uznania sądu, który powinien kierować się przede wszystkim głównym celem instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawiania wolności, jakim jest oddziaływanie zapobiegawcze – wychowawcze na sprawcę w warunkach wolności kontrolowanej. Jak już wyżej zaznaczono, o pozytywnej prognozie, uzasadniającej zastosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary, decyduje całościowa ocena przesłanek wskazanych w art. 69 § 2 kk. Oznacza to, że sprawca nie musi charakteryzować się zupełnie „nienagannym” trybem życia, jeżeli ocena jego właściwości i warunków osobistych uzasadnia prognozę pozytywną (por. wyrok SN z dnia 28.7.1980r., OSNKW 1980, nr 12., poz. 91) Ustawodawca zasadniczo wyłącza zatem możliwości zastosowania tego środka probacyjnego wobec bardzo „niepoprawnych” sprawców (skazanych w czasie popełnienia przestępstwa na karę pozbawienia wolności – § 1 art. 69 kk).

Odnosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że szczególnie uwzględniając właściwości i warunki osobiste oskarżonego, jego dotychczasową niekaralność oraz postawę prezentowaną przez niego przed popełnieniem przypisanych mu zaskarżonym wyrokiem czynów - zaistniały wszystkie przesłanki konieczne dla zastosowania wobec niego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności.

Tym samym decyzja Sądu I instancji o zastosowaniu tego rodzaju środka probacyjnego była prawidłowa.

Wypada ponownie wskazać, iż fakt nieuregulowania należności wobec świadków D. i B. N., nie przekreśla możliwość zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, albowiem na przestępny charakter tego zachowania można powoływać się jedynie gdy zostanie to stwierdzone prawomocnym wyrokiem sądu (działa domniemanie niewinności – art. 5 § 2 kpk).

Nie budzą także żadnych zastrzeżeń co do prawidłowości, zawarte w wyroku, rozstrzygnięcia wydane na podstawie art. 72 § 1 pkt 1 kk i art. 46 § 1 kk.

Konkludując stwierdzić należy, iż orzeczona wobec oskarżonego kara, po jej zmodyfikowaniu przez sąd odwoławczy, jest jak najbardziej sprawiedliwa uwzględniająca zarazem wszystkie dyrektywy wymiaru kary, o których mowa w art. 53 kk. Powinna ona zarazem wywołać w świadomości oskarżonego przeświadczenie o nieuchronności kary za popełnione przestępstwo oraz wyrobić poczucie odpowiedzialności i poszanowania prawa. Poza tym kara w tym wymiarze będzie oddziaływała właściwie na społeczeństwo, osiągając w ten sposób cele prewencji ogólnej, poprzez odstraszenie innych od popełniania tego typu przestępstw. Wymierzona oskarżonemu kara zasadnicza oraz rodzaj i wymiar zastosowanych wobec niego środków probacyjnych i kompensacyjnych stanowi wystarczającą, a zarazem adekwatną do stopnia jego zawinienia oraz stopnia społecznej szkodliwości przedmiotowych czynów represję karną za popełnione występki i z tych powodów cele kary zarówno zapobiegawcze jak i wychowawcze zostaną zrealizowane.

Z przedstawionych wyżej względów, Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 2 kpk zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego D. F. karę pozbawienia wolności podwyższył do 1 roku, zaś w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny.

Sąd odwoławczy uwzględniając obecną sytuację rodzinną i majątkową oskarżonego, a przede wszystkim wysokość jego obciążeń finansowych, w oparciu o treść art. 634 kpk w zw. z art. 624 §1 kpk i art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych, zwolnił go w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Z kolei na podstawie art. 635 kpk w z w. z art. 627 kpk w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 i § 11 ust. 2 pkt 4, pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Sąd Okręgowy, zasądził od D. F. na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. S. i B. M. (1) kwoty po 840 zł. tytułem zwrotu wydatków związanych z udziałem w postępowaniu odwoławczym ich pełnomocników.